

Głos KOSZALIŃSKI

Wyd. A.
Cena 40 g.
Nakład 36853

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Poniedziałek, 14 stycznia 1957 roku, Nr 11 (1333)

Spotkanie przyjaciół

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął przybyłą do Warszawy delegację rządową Chińskiej Republiki Ludowej z pre-

mierem i ministrem spraw zagranicznych Czou En-laiem na czele.

(CAF, fot. Baranowski)



Apel X Plenum CRZZ

Stańcie wszyscy do szeregów bojowych agitatorów za programem Frontu Jedności Narodu za jego kandydatami

**Do wszystkich ludzi pracy!
Do robotników i pracowników umysłowych!
Do inżynierów, nauczycieli, lekarzy!
Do pracowników nauki, kultury i sztuki!
Do wszystkich członków związków zawodowych!**

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

NARÓD nasz stoi wobec do- niesłego aktu politycznego — wobec wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W waszych rękach, towarzysze, spoczywa decyzja, kto będzie reprezentował interesy ludzi pracy w tym najwyższym organie władzy państwowej.

— o faktyczny udział ludzi pracy w rządzeniu krajem i rządzeniu produkcją.

— o umocnienie Polski niepodległej, suwerennej, Polskiej ludu pracującego.

Klasa robotnicza przewodzi narodowi w jego pracy i walce o odnowę, o wolny od wypaczeń ustroj socjalistyczny, o lepszy byt ludzi pracy.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wskazała narodowi nową drogę, zgodną z jego tradycjami i warunkami — polską drogę do socjalizmu, drogę trudną, lecz jedynie słuszną.

Dopomóżmy partii w ugruntuowaniu tej drogi, w pokonaniu trudności naszą pracą i postawą obywatelską na każdym stanowisku pracy, przy każdym warsztacie, w każdej fabryce.

Dopomóżmy partii i wszystkim skupionym wokół niej postępowym patriotycznym siłom poprzez nasz powszechny aktywny udział w kampanii wyborczej.

Nie ma dziś pilniejszego i bardziej odpowiedzialnego zadania politycznego dla ruchu zawodowego, dla 4,5-milionowych mas członków, jak włączenie się do walki o zapewnienie zwycięstwa wyborczego sił socjalizmu.

Związki zawodowe idą do wyborów we wspólnym frontie wraz z wszystkimi siłami

(Dokończenie na 4 str.)

Zaloga FSO »Żerań« gościła delegację Chin Ludowych

Spotkanie ludu Warszawy z premierem Czou En-laiem

Delegacja rządowa ChRL udaje się w podróż po Polsce

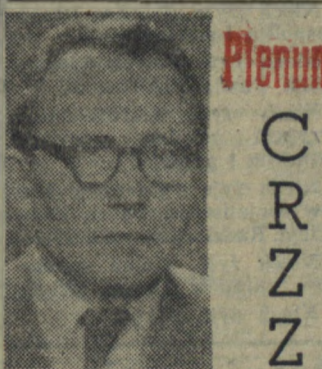
WARSZAWA. Na tle konstrukcji stalowych barwy narodowe Chin i Polski oraz dźwięki w braterskim uścisku. Symboliczna dekoracja umieszczona nad podłum prezydium Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki, gdzie odbyło się po południu 12 bież. mieszane spotkanie społeczeństwa Warszawy z przewodniczącym delegacji rządowej Chin Ludowych, premierem Czou En-laiem. Panująca na spotkaniu atmosfera dała dobitny wyraz braterskim uczuciom, które łączą nasze oba narody i oba nasze budujące socjalizm państwa.

Manifestacja tych uczuć wita sala zasłaniających na podłum: przewodniczącego delegacji rządu Chin Ludowych, premiera Rady Państwowej ChRL Czou En-lai, wicepremiera Rady Państwowej, marszałka ChRL He-Luna, wicepremiera wiceministra spraw zagranicznych ChRL Wan Cia-siana i ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Wan Bin-nana. Gorąco oklaski witają sędziących w prezydium członków Biura Politycznego KC PZPR: J. Cyrankiewicza, Wł. Gomułka, S. Jędrzejchowskiego, E. Ochaba, A. Rapackiego, R. Zambrowskiego i A. Zawadzkiego, prezesa Naczelnego Komitetu ZSL — S. Ignara, przewodniczącego Centralnego Komitetu SD — St. Kulczyńskiego, ministra handlu zagranicznego W. Trambczyńskiego, ministra kultury i sztuki K. Kurjula, wiceministra obrony narodowej gen. J. Bortolowskiego i I sekretarza KW PZPR Staszewskiego.

Na sali wśród kilkutyściennej rzeszy mieszkańców stolicy zasiadły osoby towarzyszące delegacji rządowej ChRL, widać tu również, obok młodzieży warszawskiej, wielu młodych Chińczyków, słuchaczy uczelni sto- lecznych.

W imieniu ludności Warszawy wita drogiego chińskiego gościa przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Z. Dworakowski, który przewodniczy spotkaniu.

Przemawia prezes Rady Mi-



Plenum CRZZ

WARSZAWA. W dniu 12 bm. obradowało w Warszawie X Plenum CRZZ. Obrady poświęcone były omówieniu aktualnych zagadnień politycznych i ekonomicznych naszego kraju oraz podstaw organizacyjnych ruchu zawodowego.

Ze spotkań kandydatów z wyborcami

Demagogia nie chwyciła

Przemówienie przewodniczącego CRZZ

Ignacego Logi — Sowińskiego zamieszczamy na 4 stronie



Dokąd on tak pędzi?

Okręg Wyborczy Nr 99 w Koszalinie Karta do głosowania

w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 20 stycznia 1957 roku

LISTA FRONTU JEDNOŚCI NARODU

Kandydaci na posłów:

1. Benesz Andrzej
2. Strzemiecki Zbigniew
3. Gawroński Feliks
4. Trzebiatowski Klemens
5. Samusz Stanisław



W NASZEJ jednostce woj- skowej niedawno gości- liśmy kandydata na posła Ziemi Koszalińskiej i sekre- tarza KW PZPR w Koszali- nie tow. STANISŁAWA

WASILEWSKIEGO. Długą i ciekawą dyskusję prowadził z towarzyszem Wasilewskim szeregowi, podoficerowie i oficerowie. Mówiliśmy o sprawach wsi koszalińskiej, o zmianach w naszym Wojsku Polskim, o pracy przy szlęgu Sejmu, o aktywizacji gospodarczej miast i miasteczek w woj. koszalińskim.

Wśród nas żołnierzy byli i tacy, którzy znają tow. Wasilewskiego z lat jego rewo- lucyjnej pracy w okręgu włocławskim. Tym łatwiej było nam się porozumieć. Tow. Wasilewski rzeczowo, mądrze i z troską o dal- szy rozwój nie tylko woj. koszalińskiego, ale także ca- tego kraju wyjaśniał nam wszystkie trudności, oraz o- mówił osiągnięcia naszego państwa w minionym okre- sie.

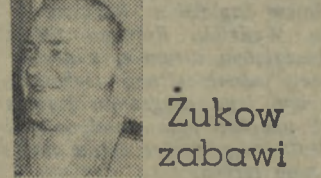
Bardzo długo i wyczer- pująco mówiliśmy również o programie wyborczym Frontu Jedności Narodu o- raz o zbliżającym się gło- sowaniu.

Jednocześnie zaakceptowa- liśmy ten program i postano- wiliśmy głosować w myśl zaleceń partii i tow. Gomu- ki.

KAZIMIERZ LECKI oficer WP

W NASZEJ jednostce woj- skowej niedawno gości- liśmy kandydata na posła Ziemi Koszalińskiej i sekre- tarza KW PZPR w Koszali- nie tow. STANISŁAWA

24 godziny NA ŚWIECIE



Zukow zabawi 10 dni w Indiach MOSKWA Jak już podawaliśmy, w dru- giej połowie stycznia na za- prośzenie rządu premiera Nehru uda się do Indii minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Zukow. Jego wizyta w Indiach trwać będzie przypuszczalnie 10 dni.

Chruszczow i Wo- roszyłow przybyli do Taszkientu

MOSKWA W sobotę przybyli do Ta- szkientu samolotem TU-104 pierwszy sekretarz KC KPZR Chruszczow i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow.

Prace nad odblokowaniem Kanału Sueskiego przebiegają pla- nowo.

Raport Hammarskjolda NOWY JORK Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld opubliko- wał wczoraj drugi raport w sprawie prac oczyszczających na Kanałe Sueskim. W swym raporcie stwierdza on, że prace nad odblokowaniem Kanału przebiegają planowo.

Jordania odrzuca doktrynę Eisenhowera KAIR Jak podaje bliskowschodnia agencja MEN, jordański mini- ster spraw zagranicznych o- świadczył 11 bm., iż rząd jego przeciwstawia się doktrynie Eisenhowera w sprawie udzie- lania pomocy ekonomicznej i wojskowej krajom Bliskie- go Wschodu.

Walki w Jemenie toczą się nadal KAIR Ataki brytyjskich oddziałów wojskowych na rozmaite miej- scowości w Jemenie kontynu- owano są z coraz większą si- łą.

W kairskich kołach politycz- nych, które ogłosiły powyższe wiadomości, podaje się, że am- basador Jemenu w Kairze Abu Taleb zwrócił się do ambasadora USA prosząc „o interwencję Amerykanów prze- ciwko agresji brytyjskiej w Jemenie”.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa NOWY JORK Wczoraj odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. W posiedze- niu tym uczestniczyli po raz pierwszy nowo wybranymi człon- kowie Rady — przedstawiciele Kolumbii, Iraku, Filipin i Szwecji, którzy zajęli miejsca Peru, Iranu, Jugosławii i Bel- gii.

Rozszerza się front agitacji wyborczej

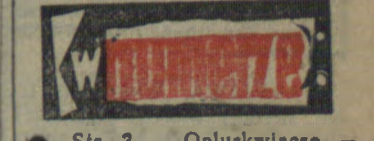
Ostatnie dni kampanii wybor- czej przechodzą pod znakiem ak- tywizacji wszystkich organizacji i wszystkich działaczy, którym bli- ska jest sprawa odnowy nasze- go życia.

10 bm. odbyło się w Człuchowie Plenum Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego. Postanowiono rozwinąć szeroką pracę uświadamiającą, zapoznać społeczeństwo z sylwetkami kan- dydatów, wezwać wszystkich do udziału w wyborach.

Meldunki z następnych dni pe- twierdzą, iż aktywny Front na- rodowego realizuje swe postano- wienia. Plenum Komitetu Miejskiego w Koszalinie obradujące 11 bm. opa- rowało konkretny plan pracy pre- pagandowo-agitacyjnej do dnia wyborów. Poważna ilość aktyw- stów, która zgłosiła chęć pracy agitatorskiej otrzymała konkre- tne zadania, wyjaśnienia ludzimi najprzeróżniejszymi spraw, zachę- cenia do sprawdzania list wybor- czych, a następnie udziału w gło- sowaniu.



...pogoda Przelotne opady śniegu, lub śniegu z deszczem. W dalszym ciągu przewiduje się spadek tem- peratury.



- Str. 3 — Oplukiwacze — L. Gnot;
- Str. 6 — Przy pół czarnej rozmowa Powoz;
- Str. 5 — Co z kielbasą wy- borczą?;
- Str. 6 — Wiadomości spor- towa

Spotkanie ludu Warszawy z delegacją rządową ChRL

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Naród polski traktuje wizytę premiera rządu Chińskiej Republiki Ludowej, towarzysza Czou En-laia i delegacji rządu chińskiego jako bardzo poważne wydarzenie polityczne. Zdajemy sobie bowiem wszyscy dobrze sprawę z roli, jaką odgrywa w ogólnym układzie sił międzynarodowych wielkie mocarstwo — Chiny Ludowe, budujące socjalizm, z jego ogromnym potencjałem ludzkim, z jego ogromnym obszarem wymiaru kontynentu, z jego najprzeróżniejszymi bogactwami naturalnymi.

Naród chiński w ciągu krótkiego czasu istnienia Chin Ludowych odniósł pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin ogromne sukcesy w budowaniu socjalistycznym, chociaż nie było to łatwe. Naród chiński odniósł ogromne sukcesy w rozwoju wewnętrznym państwa, w polityce zagranicznej, zdobywając ogromny autorytet wśród narodów Azji i na całym świecie. Ma to także ogromne znaczenie dla dalszych perspektyw walki narodowo-wyzwoleńczej innych narodów.

Naprężono siły imperialistyczne starając się przeciwdziałać temu procesowi walki ludów, które dążą do uzyskania wolności i niepodległości. Przy obecnym układzie sił na arenie międzynarodowej, który znamionuje wciąż rosnącą przewagę sił socjalistycznych i wobec zdecydowanej woli walki wyzwoleńczej i uciemięszonych doświadczeń, zupełny rozpad systemu kolonialnego jest tylko kwestią czasu. Potwierdza to fiasko agresji anglo-francusko-izraelskiej przeciwko Egiptowi, jedna z większych kompromitacji kolonializmu w obecnym stuleciu.

Wszystki koloniści na nie się nie zdadzą, choćby swoje wilcze zamiary wyrażali najbardziej słowami i głosem, nadając nawet tym zamiarom nazwę antykolonializmu, jak to obecnie ma miejsce.

Jesteśmy przekonani, że trzecia ocena sytuacji zwycięży wśród właściwych czynników i nastąpi rezygnacja z zamiarów galwanizowania kolonializmu. Na pewno pomagają temu takie fakty, jak rosnąca aktywność po-

Delegacja rządowa ChRL udaje się w podróż po Polsce

Podopieczni 20 str. 1

nistrów J. Cyrankiewicz. Oklaskami i wielokrotnymi manifestacjami zebrani dają wyraz pragnieniu dalszego zacieśniania przyjacielskich kontaktów między narodem polskim i chińskim. Mocny oddźwięk wśród zgromadzonych znalazły słowa premiera Cyrankiewicza, wyrażające żądanie naszego narodu, by Chiny Ludowe zajęły należne miejsce w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Sala powstając, oklaskami wita wstępującego na mównicę premiera Rady Państwowej ChRL Czou En-laia. Przemówienie wybitnego męża stanu Chin Ludowych zebrani słuchają z głębią i serdecznością, bez wypaczeń i błędów przeszłości. Część oficjalną spotkania kończy pieśń solidarności — hymn proletariatu „Międzynarodow-

WARSZAWA. 12 bm. premier Rady Państwowej ChRL Czou En-lai wraz z członkami delegacji rządu Chin Ludowych i osobami towarzyszącymi odwiedził Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu.

WARSZAWA. Wczoraj 12 bm. premier Rady Państwowej ChRL Czou En-lai wraz z członkami delegacji rządu Chin Ludowych i osobami towarzyszącymi wyjechał z Warszawy, udając się podległym specjalnym w podróz po Polsce.

W czasie trzydniowej podróży premier Czou En-lai odwiedził m. in. Kraków, Katowice, Wrocław i Łódź.

Przemówienie premiera Czou En-laia

Drogi przewodniczący Rady Narodowej m. Warszawy towarzyszu Dworakowski,

Drogi prezesie Rady Ministrów, towarzyszu Cyrankiewicz, Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Na początku przemówienia pragnę w imieniu narodu chińskiego przekazać Wam i drogiemu narodowi polskiemu, gorące, braterskie pozdrowienia.

Wła i pół roku temu miałem okazję odwiedzić wasz kraj i osobiście odczułem braterską przyjaźń narodu polskiego dla narodu chińskiego. Obecnie na tym uroczystym spotkaniu jeszcze raz przekonuję się, że nasza przyjaźń stale rozwija się.

W ciągu tych dwu i pół roku rozwinięły się w poważnym stopniu współdziałanie między Chinami a Polską w walce o pokój jak również wspólna praca w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. W tej współpracy popieramy się wzajemnie. Współpraca ta przyniosła budownictwu socjalistycznemu obu naszych narodów wielkie korzyści. Pragniemy w przyszłości stale ją rozwijać. Teraz, korzystając z okazji osobistego spotkania się z narodem polskim, pragnę wyrazić mu serdeczne podziękowanie za konsekwentne poparcie dla narodu chińskiego, za nieustanne wysiłki mające na celu przywrócenie Chinom należytego prawa reprezentacji w ONZ, za poparcie, którego udziela nam Polska w dziedzinie żegluga morskiej, za pomoc Polski Chinom w dziedzinie budownictwa przemysłowego.

Chiny są krajem o wielkiej ilości ludzi, o nieprzebranych bogactwach naturalnych, ale wskutek długoletniego panowania feudalizmu i agresji imperialistycznej jesteśmy aż po dzień dzisiejszy krajem zacofanym pod względem gospodarczym i kulturalnym.

Naród chiński pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin zespółił się, by wyjść z tego zacofania i intensywnie walczyć o zbudowanie przodującego kraju socjalistycznego. Polska wyprzedza nas w wielu dziedzinach. Trzeba nam wiele od was się uczyć. Chociaż nasze zadania są trudne, ale w sukcesach osiągniętych przez Związek Radziecki, Polskę i kraje socjalistyczne widzimy wyszłość i żywotność ustroju socjalistycznego. Jesteśmy przekonani, że nasze kraje socjalistyczne poprzez wzajemną pomoc i współpracę na pewno będą mogły osiągnąć wspólnie wzrost gospodarczy.

Imperialiści usiłują hasłami fałszywej demokracji i wolności uderzyć w sprawę socjalizmu w Polsce. Ale zamiar ten na pewno nie uda się. Towarzyszu Gomułka słusznie powiedział, że swobody demokratyczne przysługują ludziom pracy, budującym nowy ustrój socjalistyczny, że nie można pozwolić na ich wykorzystywanie przez wrogów socjalizmu i władzy ludu pracującego. Naród chiński na podstawie własnych doświadczeń dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że tylko zdecydowana dyktatura rewolucji wobec wrogów ludu pracującego może zagwarantować najszerszą demokrację ludową, tylko w oparciu o najszerzą demokrację ludową można realizować najsukcesywniejszą dyktaturę wobec wrogów, tylko słuszne powołanie dyktatury rewolucji z taką demokracją ludową może zespółić najszerze masy i zbudować socjalizm. Jesteśmy przekonani, że pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej polska klasa robotnicza i naród polski, zachowując dyktaturę proletariatu, czyli demokrację socjalistyczną, na pewno da odpór wszelkim próbom prowokacji i demagogii sił wrogich, skąd by one nie pochodziły.

TOWARZYSZE I PRZYJACIELE! W ciągu dwóch miesięcy odwiedziłem pięć krajów południowej Azji: Demokratyczną Republikę Wietnamu, Królestwo Kambodży, Republikę Indii, Unię Burmańską i Republikę Pakistanu. Miałem możność zetknięcia się z szerokimi rzeszami ludności. Chociaż ustroja tych krajów są

różne, stanowiące domaganie się pokoju światowego, występowanie przeciwko wojnie oraz domaganie się zachowania niepodległości narodowej i walki przeciwko kolonializmowi — są jednolite. Dzięki tej wizycie jeszcze raz odczułem wspólne pragnienie mieszkańców Azji i Afryki wyrażone na konferencji w Bandungu.

Obecnie ponownie przybywam z wizytą do bratnich krajów Europy i znowu stwierdzam zdecydowaną wolę dzielności i odwagi ludzi krajów socjalistycznych, woję zjednoczenia się w budowie socjalizmu, zachowania pokoju światowego, walki przeciwko prowokacjom imperialistycznym. Głęboko czuję, że siły socjalizmu, niepodległość narodowej i wszystkie siły milujące pokój na całym świecie wysoko kórują nad siłami imperialistycznego bloku agresywnego. Kilka miesięcy temu miał miejsce szaleńczy krok imperialistów w działalności dywersyjnej wobec Węgier oraz zbrojna agresja imperialistycznego bloku agresywnego wobec Egiptu. Ale widzimy wszyscy, że dzięki stanowczemu odprawie ze strony państw socjalistycznych i narodów milujących pokój na całym świecie, działalność militarystycznych sił odwrotnych w Niemczech zachodnich jeszcze bardziej się spotałowała. Państwa imperialistyczne nigdy nie zaprzęłyby szkodliwej działalności wobec państw socjalistycznych, a obecnie działają jeszcze bardziej aktywnie. Wszystko to świadczy o tym, że dla obrony pokoju światowego wszystkie narody milujące pokój na świecie powinny nadal prowadzić skuteczną walkę z imperializmem. Jednak narody całego świata pragną pokoju, tylko niektóre militarystyczne kółka kapitalistyczne w krajach imperialistycznych, które chcą wojny, wzbudzić się, nie chcą pokoju. Jeżeli nasze kraje socjalistyczne i wszystkie siły milujące pokój na całym świecie połączą się i walczyć będą nieustannie, ostateczne zwycięstwo pokoju i socjalizmu nie może być przez nikogo zahamowane.

Nech żyje Polska — Rzeczpospolita Ludowa!
Nech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!
Nech żyje nierozerwalna przyjaźń między narodami chińskim i polskim!
Nech żyje solidarność krajów socjalistycznych ze Związkiem Radzieckim na czele!
Nech żyje wielka solidarność narodów całego świata!
Nech żyje pokój!

DLACZEGO POLSKA NIE WZIĘŁA UDZIAŁU W SPOTKANIU 5 PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH W BUDAPESZCIE?

— na to pytanie odpowiada tow. Stefan Jędrzychowski w Politechnice Gdańskiej

W wypełnionej po brzegi auli PG odbyło się ostatnio w atmosferze wielkiej szczerości, spotkanie studentów politechniki z kandydatem na posła tow. Stefanem Jędrzychowskim. W spotkaniu uczestniczył także rektor PG i kandydat na posła prof. dr Wacław Bałcerski.

Tow. Stefan Jędrzychowski za spyanym został przez uczestników spotkania gradem pytań, na które udzielił odpowiedzi. Szczególnie duże zainteresowanie zebranych wzbudziły odpowiedzi tow. Jędrzychowskiego na pytania, dotyczące zagadnień ekonomicznych i ostatnich wydarzeń politycznych.

Jedno z pytań brzmiało: dlaczego Polska nie uczestniczyła w budapesteńskim spotkaniu przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych pięciu krajów? Tow. Jędrzychowski wyjaśnił, że stanowisko Polski w sprawie kontaktów między poszczególnymi partiami komunistycznymi i robotniczymi zostało sprecyzowane w opublikowanym ostatnio komunikacie o rozmowach między delegacjami KC Związku Komunistów Jugosławii i KC PZPR. W oświadczeniu tym stwierdzono m. in. iż obie strony uznały, że dwustronne stosunki między partiami w obecnych warunkach stanowią najwłaściwszą formę współpracy między partiami komunistycznymi i robotniczymi. Nie wyklucza to jednak szerszej współpracy tych partii.

Z komunikatu tego wynika też, że partia nasza jest przeciwna tworzeniu jakiegokolwiek

nowego Kominformu czy Kominternu, który miałby prawo do podejmowania uchwał obojętnych inne partie komunistyczne i robotnicze.

W takiej sytuacji — oświadczył tow. Stefan Jędrzychowski — staje się zrozumiałe, dlaczego Polska nie została zaproszona na spotkanie w Budapeszcie.

(„Głos Wybrzeża”)

WYBORCY i kandydatach

(Dokończenie z 1 str.)

Na spotkanie z MIECZYSLAWEM JAGIELSKIM — kandydatem na posła nasze go okręgu siedem z dziesięciu miało ciekawością. O Mieczysławie Jagielskim, kierowniku Wydziału Rolnego KC wiedzieliśmy niewiele, z drugiej jednak strony ciekawość byłym go program, jego stanowiska jako kandydata centralnego wobec spraw na szego terenu.

Nie będzie przesady w określeniu wrażenia jakie na mnie i wielu znajomych mi słuchaczy, obecnych na spotkaniu wywarł jeśli powiem, że jestem nim „zbudowany”. Jego inteligentny, bardzo zresztą wzięty a jednak wyczerpujący problematyką wielu dziedzin życia program, odpowiada mi w zupełności. Jeżeli chodzi o rolę nacisku — ma go w „małym palcu”.

Zadłem mu w czasie spotkania kilka nurtujących mnie pytań. M. in. zapytałem, co sądzi o pracy przyszłego Sejmu rządu i partii. Pytałem również jaki widzi on rozwój przemysłu chemicznego w Polsce, według mego zdania ważny lecz niedostatecznie wykorzystanej galezi naszej gospodarki. Odpowiedzi na oba pytania rozwały moje wątpliwości. Jego zdaniem Sejm wnten sprawował najwyższą władzę wykonawczą, partia zaś po przez swych członków — postów powinna oddziaływać na pracę Sejmu.

Odpowiedź na drugie pytanie również brzmiała twierdząco. Przyszły Sejm niewątpliwie zwrócił uwagę na tak ważną dziedzinę gospodarki jaką jest przemysł chemiczny.

Mieczysław Jagielski bez wątplenia czyni wrażenie, że za jego słowami pójść czy nie. Nie jestem członkiem partii to jednak z całą ufnością popieram kandydaturę na posła Mieczysława Jagielskiego wierzę, że będzie on z całą powagą, godnie reprezentował w Sejmie interesy wszystkich Polaków bez wyjątku.

JOZEF PIĄTKOWSKI
pracownik ZIM — PGR

Będę głosował w okręgu szczecińskim. Na liście kandydatów na posłów figuruje u nas m. in. inż. MACICHOWSKI. Inż. Macichowski to wykształcony i mądry człowiek. Pracując swego czasu w dość niełatwym nierzadko miał możliwość rozmawiania z nim. Zawsze znalazł czas aby poradzić czy wyjaśnić człowiekowi nie tylko w sprawach służbowych ale i osobistych. Inż. Macichowski jest równocześnie dobrym fachowcem i społecznikiem. Niejedną sprawę załatwił w Szczecinie ku pisząc do „Głosu Koszańskiego”. Jego artykuły i notatki pomogły usunąć wiele zła na naszym terenie. Jeśli w przyszłym Sejmie będą tacy posłowie jak inż. Macichowski to jestem przekonany, że spełni on pokładane w nim nadzieje.

M. OŁOSZEWSKA
Szczecin

Mężowie zaufania czuwać będą nad prawidłowym przebiegiem obliczania głosów

WARSZAWA. Ostatnio komisje porozumiewawcze stronnictw politycznych i organizacji społecznych we wszystkich prawie okręgach kraju powołały mężów zaufania, którzy — zgodnie z postanowieniami ordynacji wyborczej — mają prawo być obecni przy ustalaniu wyników głosowania w obwodowych komisjach wyborczych.

Pospiesz się ze sprawdzeniem list wyborczych!

W WYPADKU JEŚLI OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA UZNA ZA KONIECZNE — MOŻNA PRZEDŁUŻYĆ TERMIN DO 17 BM, T.J. DO CZWARTKU.

2 528 REKLAMACJI — 2 013 ZAŁATWIWIONYCH.

W myśl ordynacji wyborczej przewodniczący obwodowych komisji wyborczych najpóźniej 35-go dnia przed dniem wyborów wykładają spisy wyborców do publicznego wglądu przez 30 dni po 5 godzin dziennie. Ponieważ większość lokali obwodowych komisji wyborczych nie było czynnych w Nowy Rok oraz w niektóre dni świąteczne — komisja, jeśli uzna za wska-

zane (np. z powodu niesprawdzenia przez wszystkich wyborców swych nazwisk na listach, może przedłużyć termin sprawdzenia do 17 bm., tj. do czwartku włącznie.

Do 9 bm. zarejestrowano w naszym województwie przy sprawdzaniu list 2 528 reklamacji, z czego jak dotychczas 2 013 zostało już załatwionych.

WYBORCO! PRZYPOMI-NAMY CI O OBOWIĄZKU OBYWATELSKIM SPRAWDZENIA LISTY WYBORCZEJ. SPRAWDZENIE LISTY WYBORCZEJ UŁATWI SPRAWNY PRZEBIEG WYBORÓW. JEŚLI NIE BYŁEŚ JESZCZE W LOKALU WYBORCZYM — UCZYŃ TO JAK NAJSZYBCIEJ.



Dokąd on tak pędzi... WIADOMO ...spiesz się do [lokalu obwodowej komisji wyborczej] sprawdzić listę wyborców, bo wie, że może to uczynić jeszcze tylko dziś i przez następne 3 dni.

Czego oczekujemy od przyszłego Sejmu i posłów których wybieramy

Najpilniejsze problemy

Chciałbym zwrócić uwagę na niektóre zagadnienia i problemy wojewódzkie, z którymi już obecnie stykają się nasi kandydaci na posłów.

1 Do tych najpilniejszych problemów zaliczam aktywizację gospodarczą naszego województwa w drodze uruchomienia wszystkich nie wykorzystanych dotąd rezerw dla potrzeb człowieka i państwa.

Główne rezerwy województwa, to pełne zagospodarowanie wolnej ziemi, odbudowa naszej wsi, wydatne podniesienie plonów z hektara, zmeliorowanie tysięcy hektarów łąk, zwiększenie stanu pogłowia inwentarza żywego, jak najpilniejsze wykorzystanie bogactw naszych lasów.

Rezerwy dla naszego przemysłu, to przede wszystkim liczne jeszcze, niezagospodarowane obiekty przemysłowe o znaczeniu ogólnopolskim i terenowym, jak nieczynne cegielnie, piaskarnie, młyny, obiekty po b. papierniach w Dębicy Kaszubskiej i Kępicach. Wiele wolnych lokalów dla rzemiosła i handlu, surowce pochodzenia miejscowego, pozwalające na zagospodarowanie tych obiektów, wreszcie bogata rezerwa siły roboczej dla tego przemysłu, występująca szczególnie w miastach i małych miasteczkach. Obok nieczynnych obiektów znaczne rezerwy tkwią także w możliwościach rozbudowy istniejących już i pracujących zakładów przemysłowych.

Specyficzna rezerwa naszego województwa, to długi odcinek wybrzeża morskiego, który winien nadawać mu charakter województwa morskiego. Nie tylko z tytułu jego geograficznego położenia, ale przede wszystkim z względu na ekonomiczne znaczenie morza i liczne występujące jeziora.

Jako drugi problem należałoby wymienić budownictwo, od którego w głównej mierze zależy wykonanie zadań inwestycyjnych zarówno w mieście jak i na wsi. Jak długo będzie utrzymywany system, że część przedsiębiorstw budowlanych podlega radom narodowym, a część centralnym zarządom np. ZBM, który głównie wykonuje budownictwo mieszkaniowe, jak długo będzie prowadzona polityka zaopatrzenia materiałowego i rozdział materiałów budowlanych wyłącznie przez władzę centralną i to w wielu wypadkach przez różne resorty, tak długo rady narodowe nie będą mogły brać pełnej odpowiedzialności za wykonanie inwestycji.

Trzeci problem, to konieczność stworzenia pełnych warunków dla szybkiego rozwoju naszego rzemiosła, szczególnie na wsi i w małych miasteczkach oraz dopuszczenie kapitału prywatnego dla uruchomienia tych nieczynnych obiektów o znaczeniu terenowym, których nie będziemy mogli od budować środkami państwowymi, zagospodarowanie obiektów większych w oparciu o kapitał prywatno-państwowy przy ustaleniu odpowiednich proporcji w podziale wypracowanej akumulacji.

Nie wyczerpując całej ekonomiki gospodarczej naszego województwa, a rzucając jedynie najpilniejsze problemy do rozwiązania spodziewam się, że Sejm i posłowie nasi pomogą wydatnie radom narodowym w rozwiązaniu tych problemów. Uważam, że właściwie, aby natychmiast po ogłoszeniu wyników wyborów, kiedy posłowie nasi przystąpią do praktycznej pracy poselskiej, odbyło się wspólne spotkanie posłów Ziemi Koszalińskiej z Prezydium

Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na spotkaniu przedstawiona byłaby główna problematyka województwa, przygotowana by dla posłów odpowiednie materiały służące za podstawę obrony i interesów naszego województwa.

Spodziewam się, że posłowie nasi interesujący się również problematyką województwa, będą zapraszani na sesje WRN. Zaprośzeń tych na pewno będą korzystać, uczestnicząc w obradach swoim głosem radzącym, jak również informując radnych o przebiegu swojej działalności poselskiej, aby z kolei i całe społeczeństwo województwa wiedziało o wynikach ich pracy.

Spodziewam się, że posłowie nasi rozwiną szeroką i aktywną działalność w komisjach sejmowych, omawiając trudne problemy Ziemi Koszalińskiej oraz postulując przyjęcie odpowiednio opracowanych wniosków, bądź zgłaszając będą do łaski marszałkowskiej odpowiednie interpelacje i śledząc za przebiegiem ich załatwienia. Jestem przekonany, że posłowie nasi będą również korzystać z prawa inicjatywy ustawodawczej, do której to niewątpliwie będą mieli liczne materiały ze spotkań ze społeczeństwem. Wreszcie spodziewam się, że częściej będziemy słyszeć naszych posłów zabierających głos w dyskusji na plenarnych posiedzeniach Sejmu, oraz że z działań nośnych ich w obronie spraw województwa koszalińskiego poznają ich osobiście ministrowie.

Ogólnie spodziewam się od naszych posłów wybranych z listy Frontu Jedności Narodu, że stać będą na straży budowy socjalizmu w naszym kraju, na straży umocnienia władzy ludowej, na straży zdobyczy przemian październikowych. Wierzę, że w okresie swojej kadencji wyprowadzą kraj nasz z trudności gospodarczych. Wypracują wraz z narodem nowy model gospodarki naszego kraju.

JAN JABŁONSKI

JUŻ nazajutrz po ogłoszeniu list kandydatów na posłów z ramienia Frontu Jedności Narodu, rozpoczęli swą działalność. Po całym województwie krążyły zaczęły coraz to nowe sensacje na temat poszczególnych kandydatów.

Zaczęto w ich przeszłej lub obecnej działalności odkrywać najprzeróżniejsze, ale zawsze mało chwalebne uczynki, o których potem sługębna fama zaczynała krążyć wśród ludzi.

W miarę rozwoju kampanii wyborczej, coraz większego zainteresowania kandydatami ze strony wyborców, coraz bezczelniej działali „opluskwiacze”. Plotki i anonimowe listy, fałszywe oskarżenia i prowokacyjne zarzuty na spotkaniach — wszystko to miało na celu polityczne i moralne zdyskredytowanie naszych kandydatów.

Członkom partii przysięgano nieodmiennie modną dziś etykietę „stalinowców”, bezdusznych kacyków i brutalnych dzierzymordów.

Nie radziłbym co prawda nazywać np. tow. Gawrońskiego „stalinowcem” wśród kolobrzeckich rybaków. Mają oni wyrobiony sąd o swym dyrektorzem, który nie tylko przyczynił się do dzwignięcia przedsiębiorstwa, ale również zdobył sobie powszechną sympatię serdecznością i bezpośrednim stosunkiem do każdego pracownika. Nie radziłbym tak go nazywać, bo rybacy, to mocne chłopcy, a przy tym nie lubią wszelkiej demagogii.

Cóż jednak szkodzi nazywać tak Gawrońskiego w Koszalinie czy Białogardzie? Może tutaj ktoś w te plotki uwierzył?

„Ale nie tylko przeciwko członkom partii kierują „opluskwiacze” swe oskarżenia. Pragną również wykazać, że i pozostali kandydaci są również nie w porządku. Potrzebne jest im to, aby móc triumfalnie głosić: „Zobaczcie, jakich wybraли sobie sojuszników...”

Zakłady Instalacyjno-Montażowe PGR w Koszalinie. Kiedy przekroczyłem bramę tego przedsiębiorstwa, uderzyła mnie jakaś dziwna cisza. Oczywiście nie w sensie absolutnym.

Do wyborów — jak wiadomo — zostało zaledwie kilka dni. Wszędzie spotkać można afisze i hasła przedwyborcze. Natomiast w ZIM PGR nie.

Do pokoju, w którym rozmawiamy, wchodzi wiele osób. Jest między nimi aktywista partyjny tow. Wierzejowski. Dyskusja koncentruje się głównie na sprawach wyborczych.

Mówiąc szczerze — stwierdzają oni — dotychczas zrobiliśmy niewiele, jeśli idzie o kampanię wyborczą do Sejmu. Pochłonęły nas sprawy nasze, zakładowe. Wybieramy przecież radę robotniczą...

W podobny jednostronny sposób rozwija swoją działalność organizacja partyjna. Owszem, przeprowadzono przed kilku dniami zebranie partyjne. Między innymi zapoznano się także na nim z kandydatami na posłów. Tylko to. To jest stanowczo za mało.

— Jeszcze nie jest nic straconego — mówi jeden z rozmówców. — Jeszcze mamy czas...

A co ludzie — załoga? Bez tej agitacji na ostatnią godzinę — o której mówił mi jeden z rozmówców, znają kandydatów. Mówią o nich.

Wyberzemy tych spośród naszej plątki — mówi jeden z robotników — którzy będą naprawdę walczyć o rozwój naszego województwa.

Wiele jest spraw niejasnych. Przede wszystkim sama technika głosowania. Są pytania, czy skreślać czy dopisywać nazwiska itd. To trzeba wyjaśnić ludziom. Inicjatywę musi tutaj przejąć organizacja partyjna, członkowie partii. Każdy z nich musi być agitatorom wszędzie tam, gdzie się znajduje. Nie można tych spraw odkładać na

później. Zresztą warto, żeby do ZIM PGR zawiłał któryś z kandydatów na posłów. Załoga liczy przecież około trzech setek ludzi. Jest z kim pogadać. Obiecano co prawda kilka razy, że kandydaci spotkać się z załogą. Ludzie się zbierali już trzy razy. Jednak do tej pory spotkanie się nie odbyło.

Wychodząc z ZIM PGR spotykam aktywistę partyjnego tow. Gubałę.

Zaniedbałszy kampanię wyborczą — stwierdza z pewną goryczą. Jest to poważne niedociągnięcie w naszej pracy. Przede wszystkim nas członków partii. To ten samorząd i rada robotnicza. Bo wiecie — dodaje po chwili — od tego, jakich ludzi wybierzemy, będzie zależała przyszłość naszego zakładu i ludzi w nim zatrudnionych. Przy tym

wszystkim jakoś zapominamy, że tam, w Sejmie, także od ludzi, jakich wybierzemy, będzie zależała przyszłość naszego kraju. Interesy jednostki i ogółu, zakładu i całego państwa są przecież z sobą ściśle powiązane. Tego prostego związku myślny dotychczas jakoś nie widzieli.

Tak. Dlatego też nie wolno, przede wszystkim nam, członkom partii, organizacjom partyjnym, przechodzić obojętnie obok tych spraw. Dlatego też konieczny jest maksymalny wkład każdego z nas w tocząca się kampanię wyborczą. Nie czas bowiem na stanie na uboczu i mówienie: — jeszcze zdążymy. Myślę, że tak sam wniosek wyciągną towarzysze z ZIM PGR. (wcz)

Kandydatów nie znają, nie wiedzą jak głosować... a do wyborów pozostało niewiele dni

Zrobiliśmy ostatnio redakcyjną „Warszawę” mamy „tour” przez szereg wsi powiatu słupskiego i sławieńskiego. Cel? Spytali chłopów - wyborców co sądzą o kandydatach na posłów, zbadać we wsiach „temperaturę” przedwyborczych dni. A oto krótkie relacje.

Wieś Malechowo, powiat sławieński. Bronisława Janisińska spotykamy w polu. Wykorzystywał pogodny płatkuwo dzień na dokonanie orki zimowej. Powiedział nam:

Z kandydatów, to znam tylko Marcina Gaika, bo jest z Malechowa, sąsiedniej wsi. Porządną człowieka. Jak był w ZSCh, wielu ludziom pomógł. Innych nie znam, nawet nie wiem jak się nazywa. U nas tu jakoś cicho. Nikt nie przyjeżdża, nie mówi o kandydatach, ludzie w ogóle niewiele wiedzą o wyborach. Jak będziemy głosować? Nie wiem... Chyba nam wyjaśnią...

Wieś Sulmice, powiat sławieński.

Indywidualny gospodarz Tomasz Kosik mówi:

Zaczynam się niepokoić, bo do wyborów parę dni, a ludzie u nas o kandydatach niewiele wiedzą. Trochę tylko z gazety. To wszystko. Dawniej wywieszali różne afisze na wsi, można było się z nich coś dowiedzieć. A teraz nie. Nie wiem jak to będzie...

PGR Królówo, powiat sławieński. Pracownik PGR Piotr Złarkowski:

Kandydaci? Ano o Gaiku ludzie mówią, podobno to chłop z naszego powiatu. Innych nie znam.

Wieś Załaski, powiat słupski. Próbujeśmy nawiązać rozmowę z kilkoma ludźmi. Odpowiadają niechętnie. O kandydatach niewiele wiedzą. Kierujemy swe kroki do Obwodu Wzajemnej Pomocy Robotniczej nr 114. Na próżno. Drzwi zamknięte „na amen”. Nie ma nikogo. Na wsi nie rozwieszono żadnych afiszów. Pustka. Przedwyborcza temperatura — 0 — stopni... I tak w kilku nastu wsiach.

Komentarz? Do wyborów zostało dosłownie parę dni. Jak ludzie w tych wsiach będą głosować? Na ślepo? Na kandydatów, których jak dotychczas nie znają jeszcze na wet z nazwisk? Nie wiedzą czym który jest, co sobą prezentuje. Gdzie przedwyborcze broszury o kandydatach, które wyprodukowano w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy? Gdzie tysiące afiszów propagandowych, na które wydano setki tysięcy złotych? Leżą w powiatkach, na szafach w różnych komórkach... Gdzie partijne stowarzyszenia organizacje partyjne, gdzie członkowie partii, z których każdy — teraz — powinien być agitatorom? Spia.

L. GNOT

Edward Ochab wśród wyborców



W domu Związków Zawodowych w Katowicach kandydat na posłów spotkał się z przedstawicielami inteligencji technicznej. W spotkaniu wzięli udział: Edward Ochab, Wit Ilanki, Wilhelm Szewczyk, Stanisław Ziemia i Stefan Bieczyński. Na zdjęciu: Edward Ochab w rozmowie z młodzieżą przybyłą na spotkanie.

CAF — fot. Seko.

Na co czekają w Złotowie?

Biuro propagandy wyborczej przy Powiatowej Komisji Porozumiewawczej w Złotowie, niewiele dotąd uczyniło, aby zapoznać społeczeństwo z programem Frontu Jedności Narodu, z techniką przeprowadzania wyborów, nie umożliwiło wyborcom poznania kandydatów, na których za kilka dni mają oddać swe głosy.

W Złotowie zorganizowano jedno otwarte zebranie społeczeństwa z wszystkimi kandydatami na posłów szczebińskiego okręgu, na którym uczestniczyło tylko około 100 osób. Na spotkaniu w Krajence przybyło zaledwie 20 osób. Odbyło się też kilka spotkań w zakładach pracy, w których uczestniczyła niewielka liczba wyborców.

Główną przyczyną braku frekwencji na tych spotkaniach jest organizowanie ich w ostatnich chwilach lub w nieodpowiednich godzinach.

Broszury propagandowe dostarczono gromadzkim komitetom dopiero w dniu 8 bm. W całym powiecie listy wyborcze sprawdziło dotąd około 45 proc. ludności.

„Ale nie wszędzie tak jest. Dużo zainteresowanie wyborami wykazuje ludność rodzima. We wsiach Zakrzewo, Święta, Głębok, listy wyborcze sprawdziło już 80 proc. wyborców.

Zaniedbania trzeba więc szybko nadrobić, wciągając do pracy aktywistów Frontu Narodowego, którzy w powiecie Złotów są b. często pomijani i nie wykorzystywani w akcji wyborczej. (tefo)

Czytelnicy piszą o wyborach

Obwodowa komisja wyborcza nr 44 w Zabnie (pow. Drawsko) istnieje, jak dotąd, tylko z nazwy. Przewodniczący komisji odebrał listy wyborcze, pieczętował i od tego czasu nikt go w gromadzie nie widział. Lokal przynależny dla komisji wyborczej przez Prezydium GRN nie nadaje się do tego celu — położony jest bowiem na krańcu wsi, brudny, nie opalany, w ogóle za mały. Komisja pełniła w nim dyżur tylko raz, w dniu 16 grudnia ub. r. Od tej pory lokal jest zamknięty.

Stanisław Bania, czytelnik „Głosu”

W miastach naszego województwa propaganda wyborcza z każdym dniem przybiera na sile. Niestety, wieś jest pod tym względem mocno zaniedbana. Np. we wsi Borzęcino (pow. Szczecinek) jeszcze w dniu 7 stycznia chłopci nie widzieli, kiedy i na kogo będą głosowali. W samym Szczecinku nie wszystkie lokale wyborcze są odpowiednio urządzone. Np. lokal obwodowej komisji wyborczej nr 51 przy ul. 23 Lutego jest nie opalany, nie udekorowany i na dobitkę zamknięty.

Stefania Sosnowska

Tyle sygnalizują nasi czytelnicy. Ze swej strony dodajemy, że usunięcie zaniedbań w urządzeniu lokali wyborczych i pełnieniu dyżuru powinno być już nie kwestią dni, lecz godzin — i tak to powinny zrozumieć przydania rad narodowych. Osobna sprawa, to konieczność szerszej popularyzacji naszych kandydatów, szczególnie na terenie wiejskim, jak również zaznajamianie chłopów z trybem głosowania, co jest m. in. podstawowym zadaniem komitetów Frontu Narodowego.

Co z kiełbasą wyborczą?

W NAJBLIŻSZEJ perspektywie — wyborzy. Z tak ważnym okresem w życiu politycznym narodu zbiegają się pewne fakty z dziedziny ekonomicznej: podwyżka cen papieru, mebli i innych artykułów przemysłowych. Fakty te, przynajmniej, są bez precedensu w historii wielu krajów, bowiem okres przedwyborczy charakteryzują wszędzie i zawsze stopy obcięć, zapowiedzi zmian na lepsze, panoramy perspektywy rozwoju wszystkiego co tylko możliwe itd.

Jaki natomiast jest program wyborczy Frontu Jedności Narodu, program wyborczy partii?

PARTIA, zamiast tradycyjnych sloganów o mdlej,

cukierkowej treści, przedstawia całemu narodowi powagę sytuacji, w jakiej znalazł się nasz kraj. Wynikiem właśnie tej powagi, są wyższe cen niektórych towarów i wiele innych trudności z dziedziny życia codziennego.

O czym to świadczy? O tym mianowicie, że w tak decydującej dla nas wszystkich chwili, partia nie waha się przedstawiać sytuacji tak, jak ona w rzeczywistości wygląda. Partia nie ma zamiaru powracać do wyświechtanych i obliczonych na tani efekt form propagandy przedwyborczej i rozłączać świetlnych i nierealnych perspektyw naszego życia. Partia zaczęła żyć w zgodzie z prawdą, poprzez którą pra-

gnię dotrzeć do całego narodu. Nie jest najlepiej, ale nikt nie próbuje nawet kłajstrować obrazu sytuacji, a wręcz przeciwnie — ukazujemy jej powagę.

CO obiecują kandydaci na posłów do Sejmu? W wystąpieniach nie ma cienia obietnic — caca-nek, a przebijają troska o poprawę wszystkiego — co złe i co przeszkadza. Nikt nie obiecuje, że realizacja wielkich i nowych zadań zajmie się siły nadprzyrodzone. Poprawa warunków bytu zajmie się konkretni ludzie przy maksymalnym wysiłku każdego obywatela, całego narodu. W wystąpieniach kandydatów na posłów widać poczucie rzeczywistości, poczucie wspólnego trudu i wysiłku, jaki czeka nas wszystkich w najbliższym czasie. Oto, z czym wychodzi partia w przeddzień wyborów.

Takie stawianie sprawy świadczy o poczuciu siły i obowiązku, jaki ciąży na partii i wszystkich patriotycznych siłach narodu. Mottem do całego programu wyborczego FJN jest suwerenność, demokracja i socjalizm nie w formie, lecz w całej swej treści, czyli rozwijanie wszystkich zdobyczy polskiego Października.

DLATEGO zabrakło tym razem wyborczej kiełbasy. Zabrakło lakieru i kłajstru, zabrakło górnych i chmurnych sloganów, zabrakło pustych obietnic. Pozostała natomiast szczerka, choć przykra, prawda. I z tą prawdą wychodzi do narodu partia. Front Jedności Narodu i wszyscy ci, którym dobro ogółu obywateli jest sprawą najdroższą.

Odwołanie wszystkich słaboci daje zatem gwarancję ich usuwania i poprawy życia w naszym kraju. Dlatego przy urnach wyborczych spotkają się wszyscy, którzy odzegnują się od przeszłości i leżą na swoje własne siły w przyszłość. Tym razem obowiązek obywatelski spełnia z całą świadomością, bez kiełbasy wyborczej...

(aw)

Impreza czy spotkanie połączone z imprezą

W UBIEGLĄ sobotę odbyła się w Koszalinie impreza organizowana przez Miejskie Biuro Propagandy Wyborczej, Miejski Komitet Frontu Narodowego i TWP Wykonawcami byli artyści koszalińskiej „Estrady”. Impreza nazwana „Zgadnij zagadła” aświetliła swoją obecnością kandydatów na posłów okręgu koszalińskiego. Piszę uświadomił — wbrew temu co zapowiadali plakaty i czego spodziewało się społeczeństwo. Ci, co przybyli spodziewali się bowiem poznać podzusz

impresy kandydatów nie tylko od strony oficjalnych wystąpień ale osobistych zainteresowań. Tak też powinieli być ułożony program.

Stało się jednak inaczej. Program został obrócony przez „Estradę” tylko pod kątem rozrywki i bez udziału kandydatów na posłów. Nie można mieć pretensji o to do „Estrady”, tym bardziej, że dała ten występ bezpłatnie ale wydajnie się, iż organizatorzy nie zadali sobie wiele trudu, zwałajac cały ciężar opracowania programu na artystów.

Impreza — gdyż spotkaniem tego nazwać nie można — była miła. Potrąfiono nawiązać bez pośredni kontakt z publicznością. Główna zasługa należy tu przypisać konferansjerowi, naukowcowi z Walcza, Mieczysławowi Struczuńskiemu, który nie poprowadził żywo. Na wyróżnienie zasługują także artyści „Estrady”: Anna Kuszewska i Marek Koczan, którzy włożyli wiele serca i umiędności w wykonanie utworów.

kiedy do rozstrzygnięcia sporu przy przyznawaniu nagrody konferansjerowi na estradę kandydata na posła K. Trzebiatowskiego a później na zdanie całej sali — wszystkich kandydatów, zabrani nie sobą czyliby nawet kandydatów.

(lejo)

W dniu dzisiejszym, tj. 14 bm o godz. 12-tej, w sali Prezydium MRN odbędzie się plenum Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego.

Komunikaty

Miejski Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Koszalinie zwołuje na dzień 14 bm, godz. 15 zebranie wszystkich członków ZSL zamieszkałych na terenie miasta Koszalin.

Zebranie odbędzie się w świetlicy przy ul. Armii Czerwonej 28, drugie piętro.

Od dzisiaj wyborcy z m. Koszalin mogą sprawdzić listy wyborcze w lokalach obwodowych Komisji wyborczych od godz. 11 do 20, a nie jak dotychczas do godz. 18.

Na bruk

Ostatnio zgłosił się w redakcji ob. Wiesław Jesionowski. Ob. Jesionowski jeszcze na wiosnę ub. roku za zgodą administratora zajął pokój na strychu przy ul. Morskiej 32. Później pokój był zdewastowany — własnym kosztem wyremontował go i złożył wniosek w kwaterunku o przyznanie no minacji. Kwaterunek jednak z niezrozumiałych powodów zwlekał z załatwieniem sprawy.

Ob. Jesionowski mieszkał w pokoju prawie rok. Jakież było jego zdziwienie, gdy przed kilkoma dniami po powrocie z urlopu znalazł swoje rzeczy na strychu, a w pokoju... lokatora. Okazało się, że w czasie nieobecności ob. Jesionowskiego wydz. kwaterunkowy wydał nominację na jego mieszkanie i polecił wyrzucić rzeczy.

Ob. Jesionowski znalazł się na bruku. Niezrozumiałe są dla nas motywy jakimi kierował się wydział kwaterunkowy Prezydium MRN. Prawdopodobnie były one tylko czysto formalne — brak nominacji. Nam się jednak wydaje, że nominację powinien otrzymać ob. Jesionowski.

Odpowiadamy na pytania

O składzie i zadaniach komisji wyborczych

W miarę zbliżania się terminu wyborów do Sejmu napływały do naszej Redakcji listy od czytelników z różnymi zapytaniami. Dziś odpowiem czytelnikowi J. R. z Kluczewa i Zygmunta S. z pow. człuchowskiego na pytanie: Jaki jest skład i zadania komisji wyborczych.

Obwodowe Komisje Wyborcze to trzeci rodzaj komisji wyborczych. Należy do nich — przeprowadzenie wyborów. A więc wykładanie spisów wyborców do sprawdzania przez okres 30 dni, przygotowanie sali do aktu głosowania, m. in. przez ustawienie zasłon zabezpieczających tajność i swobodę głosowania itp. Zadania tych komisji obejmują dalej takie czynności, jak obliczanie głosów i ustalanie wyniku głosowania w obwodzie oraz przesłanie materiałów wyborczych do właściwych organów. Nowością naszych przepisów wyborczych jest wprowadzenie instytucji mężów zaufania wyznaczanych przez organizacje polityczne i społeczne, które w danym okręgu zgłosiły kandydatów. Mężowie ci mogą być obecni w lokalu komisji obwodowej zarówno w czasie głosowania, jak i podczas ustalania wyników i obliczania głosów. Instytucja mężów zaufania stanowi więc niejako formę kontroli społecznej nad działalnością komisji wyborczych.

Państwowa Komisja Wyborcza jak i pozostałe komisje wyborcze powoływane są spośród wyborców, a więc tylko spośród osób posiadających przynajmniej czynne prawo wyborcze (tj. 18 lat życia). W skład tego organu weszli przedstawiciele PZPR, ZSL, SD, Ligii Kobiet, działacze organizacji młodzieżowych, rad narodowych, przedstawiciele działaczy katolickich itd.

Do zakresu działania Państwowej Komisji Wyborczej należy: sprawowanie nadzoru nad ścisłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej przez obwodowe komisje wyborcze. Jest to zadanie ważne, gdyż w ten sposób Państwowa Komisja Wyborcza zapewnia jednolitą interpretację i stosowanie prawa przez wszystkie terenowe komisje wyborcze. Wreszcie do jej zadań należy składanie sprawozdań Sejmowi z przebiegu i wyników wyborów w poszczególnych okręgach. Jest to zadanie ważne z tego względu, że materiały te stanowią dla Sejmu podstawę do podjęcia uchwały o ważności wyborów lub ich unieważnienia.

O ile z zadaniami Państwowej Komisji Wyborczej przeciętnej wyborca nie ma bezpośredniej styczności, o tyle jego związek z działalnością obwodowych, a w szczególności obwodowych komisji wyborczych jest bliższy.

Jakie zadania ma do spełnienia okręgowa komisja wyborcza? Zadania te wylicza wyczerpująco ordynacja wyborcza, wskazując, że należy do nich sprawowanie nadzoru nad ścisłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej przez komisje obwodowe wchodzące w skład okręgu.

Dalsze zadania okręgowych komisji wyborczych wiążą się ściśle z samym aktem głosowania i polegają na obowiązku dostarczenia obwodowym komisjom wyborczym urzędowych kart do głosowania, ustaleniu wyników wyborów w okręgu i przesłaniu odpowiednich materiałów do Państwowej Komisji Wyborczej.

Wojewódzki Zarząd Rolnictwa — Zarząd Urzędów Rolnych w Koszalinie zaangażuje z dnem 1 marca 1957 roku **AGRONOMÓW** ze średnim i wyższym wykształceniem rolniczym — do klasyfikacji gruntów. Uposażenie stałe plus wynagrodzenie akordowe od przerobu, łącznie około 4000 zł miesięcznie. W miesiącu marca odbędzie się miesięczny kurs przygotowawczy. Podania z życiorysem i odpisem świadectw szkolnych kierować do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Zarządu Urzędów Rolnych w Koszalinie do dnia 20 stycznia 1957 roku.

K-2-0

Dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego w Słupsku, (836 łózek), ogłasza konkurs na stanowisko **KIEROWNIKA APTEKI SZPITALNEJ**. Stanowisko do objęcia od dnia 1 lutego 1957 roku. Jednocześnie Szpital Woj. w Słupsku poszukuje 2-ch **MAGISTRÓW FARMACJI**. — Stanowiska do objęcia od zaraz. Wymagany jest dyplom magistra farmacji. Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu.

K-7-0

Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych w Miastku podaje do wiadomości, że może dostarczyć w dowolnej ilości kamień polny o różnej granulacji. Sprzedaż może nastąpić loco skład lub wysyłką wagonową. Zamówienia na kamień składać na adres: Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych w Miastku, ul. Armii Czerwonej nr 43, tel. 117.

K-13-0

Zakład Mleczarski w Miastku ogłasza przetarg na gromadzenie lodu naturalnego w punktach: Zakład Mleczarski Miastko, Dretyń, Pustowo, Zielin Miasteczki i Barwino. Oferty w zamkniętych kopertach zgłaszać w terminie 6-dniowym od daty ogłoszenia. Szczegółowych informacji udziela się na miejscu.

K-16-1

OGRODNIAK zatrudni Dom Małych Dzieci w Gościnie, pow. Kołobrzeg. Warunki do omówienia na miejscu.

K-20-1

Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. „Lepsze Jutro” w Staniewicach, pow. Sławno zawiadamia, że zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania z dnia 10. XI. i 24. XI. 1956 roku, Rolniczy Zespół „Lepsze Jutro” w Staniewicach znajduje się od dnia 24. XI. 1956 roku w likwidacji. Wszelkie roszczenia wobec RZS należy zgłaszać pod w/w adres w terminie 6 miesięcy od daty postawienia w stan likwidacji. Równocześnie wzywa się dłużników spółdzielni do uregulowania wobec niej swoich należności i zobowiązań.

K-17-1

ZAMACZARKĘ typ „GOLF” 7-komorową, obrotową, prod. Winterwerk Strong Maschinen Fabrik Mannheim lub podobną z a k u p i m y Oferty kierować: Sp-nia im. „Obróńców Pokoju” Warszawa, Okrzej 12, tel. 9-19-04.

K-10-0

OGŁOSZENIA DROBNE

GRUBIŃSKI Józef znowu kwit nr 129 wydany przez Zakład Zegarmistrzowski — Czeranowska — Koszalin, Jana z Kolna 2. G-23

STARZY, samotny, pracujący poszukuje pokoju umiędowanego w Szczecinku (tel. 356). G-24

SPRZEDAĆ domek plecionkowy z ogrodem owocowym w Białej Podlaskiej. Dwa pokoje z kuchnią dla nabycy wolne. Swider k/Warszawy, Swiercziński Go 3/6. Niepokolejecki. K-15-0

MOTOCYKL „12” kupię. Oferty z ceną składać: Biuro Ogłoszeń, Koszalin, Lampe 28. G-26

ROLNICZY Zespół Spółdzielczy Staniewice, pow. Sławno sprzedaje znacznik radiowy na 100 głośników. (Cena ustalona będzie na miejscu) oraz 2 przyrządy kenne (ciężkość 3 tony) w dobrym stanie. K-18-1

KURSY angielskiego i niemieckiego go. Wpisy dodatkowe. Studium — Koszalin, A. Lampe 30. G-15-0

KORESPONDENCYJNE lekcje księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 287. Gp-383-0

BERNACKA Klotylda zgubiła legitymację służbową nr 163 wyda ją przez Prez. PRN w Sławnie. G-23

Co, gdzie, kiedy?

Kino

„NOWA HUTA” — Julietta, Seanse o godz. 16, 18 i 20.

WPK — Karin, córka Mansa, Seanse o godz. 17,30 i 19,30.

„ZACISZE” — Wieczór trzech króli. Seanse o godz. 17 i 19.

„MUZA” — Zuch. Seanse o godz. 17 i 19.

MPRB — nieczynne.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie.

PROGRAM I na dzień 14 stycznia (poniedziałek) Program dnia: 8.15, 11.50, 17.00.

Władomości: 5.00, 8.00, 7.00, 8.00, 12.04, 15.00, 19.00, 21.00, 23.00.

8.20 Muzyka popul. 8.35 Muzyka i aktualności. 12.10 Aud. aktualn... 12.20 Na swojska nutę. 13.15 Koncert rozr. 14.00 „Uczmy się śpiewać” — aud. dla kl. III i IV. 14.20 Magazyn muz. 15.10 Koncert estradowy. 16.00 Z życia Związku Radz. 15.30 Koncert. 17.05 Aud. dla rodziców. 17.20 Koncert ork. PR. 18.00 „Zginął człowiek” — ode. pow. A. Piwowarczyka. 18.20 Rad. poradnik język. 18.30 Muz. tan. 19.05 „Do Warszawy” — aud. słowno-muz. 19.32 Mascagni: „Rycerskość wieśniacza” — opera. 21.30 Muzyka tan. 22.30 Koncert solistów.

PROGRAM II na fall 367 m na dzień 14 stycznia (poniedziałek)

Program dnia: 6.55, 15.05.

Wład.: 8.00, 8.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 18.30, 20.00, 23.50.

8.05 Muzyka. 8.30 Rozmawiałość roln. 8.10 Melodie operetk. 8.25 Kalend. rad. 8.30 Gimn. 8.40 Melodie lud. 7.10 Muz. 8.06 Przegląd pras. 8.15 Muzyka rozr. 8.38 Koncert chóru PR oraz ork. Państw. Filharmonii w Warszawie. 9.08 „Manole” — słuch. dla kl. I i II. 9.20 Koncert. 10.00 „Republika Szkół” — fragm. pow. Grigorija Bielewa i Leonida Pantelejew. 10.20 Borodin: Tęczy kwartet smyczkowy a.dur. 11.00 Z życia Związku Radz. 11.30 Rytm i piosenka. 12.10 Aud. aktualna. 13.10 Miniatury wolnozełowe dawnych mistrzów. 13.30 „Co i jak zmaństrujemy” — aud. dla dzieci. 16.05 Muzyka rozr. 16.30 Utwory organ. 16.50 Felieton na tematy międzynarod. 17.00 Z melodii i piosenka przez świat. 17.40 N- warszawskiej fall. 18.00 Muzyka tan. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert Krak. ork. PR. 19.20 Utwory fortep. 19.40 Repor. 19.45 liter. 20.23 Kronika sportowa. 20.45 Aud. dla wsi. 21.00 „Komponuj piosenkę” — aud. słowno-muz. 21.20 Koncert wieczorny. 22.00 Dyskusja przed mikrof. 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Książka to Twój przyjaciel

SPORT - SPORT - SPORT

Pod koszem

Runda finałowa w kl. A kobiet rozpoczęta

Koszykarki klasy A rozpoczęły wczoraj I rundę finałową. W Koszalinie miejscowy Zryw gościł u siebie waleczną Spartę. Koszykarki Zrywu wypadły słabo, przegrywając to spotkanie 19:26 (10:12). Goście, chociaż przyjechali w piątkę, wywieźli z Koszalina cenny punkt, mając swe najsilniejsze punkty w Raddeckiej i Szuster.

W Kolobrzegu tamtejsza Barka spotkała się ze sławieńskim Startem w powtórzonym meczu o mistrzostwo klasy A mężczyzn. Wygrali gospodarze 48:38 (24:18).

Zespół o bardzo różnym stopniu zaawansowania. Jeśli dodamy do tego, że nie jest to drużyna zgrana, to łatwo zrozumieć chaos panujący w zespole. Wśród zwycięzców najwięcej punktów zdobyli: Bomba — 13, Świetlik i Zyla — po 10 oraz Osipiuk — 9, zaś wśród pokonanych — Sulczyński — 17 i Lewiński — 15.

Notatnik sportowca

Dzisiaj, 14 bm. pięściarze TKS Sparta w Koszalinie zająć się treningami. Pierwsze zajęcia zostaną przeprowadzone w sali szkoły nr 1 o godzinie 18-ej.

Komitet organizacyjny Klubu Sportowego Bałtyk w Koszalinie przygotowuje na jutro zebranie organizacyjne. Po sprawozdaniu rady koła Start — Bałtyk, zebrani zdecydowali o dalszych losach koła.

Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej Prezydium MRN o godz. 17.30.

W związku z przygotowaniem do obchodu rocznicy 5-lecia istnienia zreszenia LZS, rada wojewódzka LZS w Koszalinie organizuje dzisiaj po wtórnej naradzie komitetu organizacyjnego. Odbędzie się ona w budynku RW LZS przy ul. Zwycięstwa 6, o godz. 10-ej.

Czy woj. koszalińskie będzie miało pięć drużyn w III lidze piłkarskiej?

Wczoraj w Koszalinie, w świetlicy WZSP, obradowali działacze piłki nożnej naszego województwa. Głównym punktem zainteresowania było tworzenie klubów sportowych. Członkiem OZPN ma prawo być ten klub, który uzyska osobowość prawną. Tak więc do 27 stycznia, tj. do dnia, w którym odbędzie się walne zebranie OZPN, wszelkie formalności z uzyskaniem osobowości prawnej winny być załatwione.

Ważnym stał się problem rozgrywek w tym sezonie. Przechodzimy na system jesienno-wiosenny. W tym roku wiele należy wyłonić mistrza województwa i dodatkowo rozegrać jedną rundę spotkań.

Zwywy oddźwięk wywołała wiadomość o utworzeniu III ligi piłkarskiej okręgu koszalińskiego i szczecińskiego, Zielona Góra tworzy wewnętrzna liga w tej klasie. Dla naszego okręgu koncepcja taka byłaby b. korzystna. Moglibyśmy mieć w III lidze pięć zespołów (Szczecin — 3, Obok Kolejarza Stupsk, Darzhoru Szczecinek i LZS Grapiec automatycznie dookooptowana byłaby Gwardia Koszalin jako wicemistrz klasy A; natomiast Bałtyk Koszalin i Barka Białogard rozegrałyby między sobą spotkanie eliminacyjne).

Ponadto wiele przesunąć zanotowaliśmy w niższej klasie. Sparta Koszalin występowałaby w klasie A.

Ra to oczywiście proponujemy w magistracie przedyskutowania i zatwierdzenia. Jednak zaszygnalizowana wczoraj koncepcja znalazła z pewnością aprobatę miłośników sportu.

Blizsze szczegóły z narady oddamy w późniejszym terminie.

MIAŁEM dwie wolne godziny, z którymi nie bardzo wiedziałem co robić. Do kina było za późno, w teatrze nic nie grano... pozostało tylko iść do „Miru”, jedynej koszalińskiej kawiarni i miejsca spotkań koszalińców. Jak zwykle jeden ze stolików okupował Jerzy i Tadeusz. Dobrze, że przyszedłeś — powiła mi mnie przy drzwiach zgodnym chórem — jest problem do przedyskutowania. Siadaj i słuchaj.

— W całym świecie tak jest — zaczął Jerzy — że partia, która skompromitowała się w czasie rządzenia krajem odchodzi, ustępując miejsca innym. Dlaczego u nas partia rządząca, która doprowadziła do tylu błędów i wypaczeń, w dalszym ciągu gra pierwsze skrzypce w nadchodzących wyborach? Dlaczego znowu wystawiani są posłowie z PZPR? Co Ty na to powiesz?

— Powiem, że nie można się z wami zgodzić! Wydaje mi się, że nie bierzecie pod uwagę tego, iż rzecz nie w nazwie partii, lecz w tym kogo ona sobą reprezentuje, to jest czyich interesów broni. Sądzę, iż nie ma wielkich zasadniczych różnic programowych

szym kraju i województwie? Na pewno tak! Jest to przecież spa dek po czasach przedwojennych, gdzie w teorii istniał obowiązek nauczania, a w praktyce było wiele tysięcy ludzi nie uczęszczających do szkół. Dzisiaj w naszym województwie mamy 981 szkół podstawowych, w tym 369 7-klasowych. W szkołach tych w 4572 klasach uczy się ponad 94,5 tys. uczniów. Nie wspominał o czy wiście o szkołach średnich i zawodowych. Jak myślicie, czy ja to zasługa?

— A rozwój czytelnictwa? Przecież to też jest rzecz bez precedensu w naszym kraju, znanym dotychczas z ciemnoty i zacojania. Liczba półmiliarda książek sprzedanych przez nas sze księgarnie i kioski „Domu Książki” w okresie od 1 stycznia 1950 roku do grudnia roku ubiegłego też mówi sama za siebie. Chyba nie zaprzeczysz, że jest to wynikiem pianowej i rozsądnie prowadzonej polityki kulturalnej jaką zainicjowała partia.

— E, tym nam nie zajmujesz. Przed wojną ze szkółami i oświatą było rzeczywiście znacznie gorzej. Książek jednak tytułów wydawano znacznie więcej.

Przy pół czarnej rozmowa poważna

— czytaliście pewnie reportaże z USA — między partią demokratów a republikanami w Stanach Zjednoczonych, lub partią pracy a konserwatystami w Anglii. Zasadnicze cele są tam te same. To warto pamiętać. Dalej. Weźcie pod uwagę, że nasza partia otwarcie przyznała się do błędów i robi teraz wszystko, żeby je naprawić. Zaproponujcie to np. Edenowi w Anglii. Wprawdzie on sam skompromitowany ustąpił, ale partia jego nadał rządził nie przyznając się do błędów. Zresztą, moim zdaniem, na wyniki działalności naszej partii patrzyć zbyt jednostronnie. Widzicie tylko błędy i niedociągnięcia, a nie dostrzegacie, czy nie chcecie dostarczyć pozytywów, których przecież też nie brakuje. Mogłbym tutaj np. opowiedzieć o Nowej Hucie, dającej tyle stali ile wszystkie stalownie przedwojenne, o Kędzierzynie i wielu innych zakładach. Ostatecznie powstały one w wyniku kierowniczej działalności naszego państwa. Czy nie jest dzisiaj dają produkcję. Nie chcę was jednak nudzić i zaimię się inną sprawą wam bliższą: oświatą i kulturą.

— Pewnie dla mas? Znamy, znamy...

— Niepotrzebna, chłopcy, ironia. Przywykliśmy do szafowania pojęciem i utraciło ono swój pierwotny blask. Czy wiecie jednak ilu analfabetów było zarejestrowanych w naszym województwie po wojnie?

— ???...

— Około 30 000. A więc trzydzieści tysięcy ludzi żyjących w ciemnościach. Czy nie jest zastępowaniem partii rządzącej zlikwidowanie analfabetyzmu w naszym województwie?

— ???...

— Około 30 000. A więc trzydzieści tysięcy ludzi żyjących w ciemnościach. Czy nie jest zastępowaniem partii rządzącej zlikwidowanie analfabetyzmu w naszym województwie?

Z mistrzostw w tenisie stołowym

Wczoraj w Sławnie zostały przeprowadzone powiatowe mistrzostwa w tenisie stołowym. Pierwsze miejsce zdobył reprezentant Darłowa — Bogusz, wicemistrzem został Rybak z miejscowego Startu.

Ten ma »krzeseł«!

164 razy wędrował w górę odważnik o wadze 25 kg

Kolo LZS przy powiatowej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Białogardzie zorganizowało ostatnio konkurs w podnoszeniu ciężarów z udziałem 22 zawodników.

Podczas zawodów 9 startujących zdobyło minimalną złotą odznakę „słusza wiejskiego”, 6 — na srebrną, a 4 — na brązową.

Zawody rozegrano w kategoriach juniorów i seniorów. Wśród juniorów najlepiej wypadł Michałak w średniej, który 17,5 kilogramowy odważnik dźwignął 213 razy (lewą i prawą ręką łącznie). W lekkiej zwyciężył Sienkiewicz, podnosząc ciężar 203 razy.

Seniorzy podnosili odważnik o wadze 25 kg. Bezkonkurencyjnym okazał się tutaj Rzewuski, podnosząc go 164 razy. Z takim wynikiem Rzewuski mógłby śmiało pokazać się na centralnych zawodach siłaczy wiejskich.

W wadze lekkiej Jura podniósł odważnik 110 razy, a w średniej — Bastek — 73 razy.

Polki pierwsze w Grindelwald

Pięknym sukcesem narciarek polskich zakończył się bieg sztafetowy 3 x 5 km, rozegrany 12 bm. w Grindelwald. Nasz zespół odniósł zdecydowane zwycięstwo, wyprzedzając o ponad 3 min. drugą na mecie sztafetę Niemiec. Trzecie miejsce zdobyły Włoszki przed Francuzkami i Szwajcarkami.

SPRAWA organizacji klubów wkracza

la już na dobre drogi. Działacze zrozumieć na czym polegać ma reorganizacja i zabiegają o tworzenie silnych jednostek, które będą miały w przyszłości perspektywę rozwojową.

W Koszalinie „wyklarowała się” częściowo sytuacja przez reaktywowanie Bałtyku i propozycję połączenia TKS Sparta z kołem Gwardii. Jeśli projekt ten zostanie zrealizowany Koszalin będzie miał dwa silne kluby, przy czym istnieje realna możliwość stworzenia klubu wojskowego, lub wojskowo-cywilnego.

W Drawsku zwyciężyła zdrowa koncepcja połączenia Sparty z LZS-em; w Walczu powstanie jeden klub, podobnie jak w Złotowie. W Kolobrzegu, gdzie dotychczas żywszą działalność przejawia jedynie Barka, nie powinno być większych kłopotów. Połączenie tego koła z Budowlanymi wzmocniłoby jedynie kolobrzecki sport wyczynowy.

Szczecinek w dalszym ciągu jest „niepewny” — dwa czy jeden. Być może zwycięży koncepcja połączenia wszystkich kół w silny klub federacji sportu kolejowego. Chociaż, takie propozycje mają wielu zwolenników, część działaczy jest za stworzeniem dwu klubów. Podobnie ma się sprawa w Słupsku, gdzie obok Kolejarza własny klub chcą zorganizować stalowcy.

Tyle z krótkich meldunków. Ubiegły tydzień obfitował bowiem w szereg narad i posiedzeń, które częściowo wyjaśniły sytuację. Oczywiście najbliższe dni przyniosą dopiero ostateczne rozstrzygnięcia. Wyraża się dążność do łączenia kół pozwała wierzyć, że sprawy te zostaną rozwiązane z korzyścią dla naszego ruchu sportowego.

Owocny tydzień

■ Kluby w toku organizacji
■ Co ze związkami sportowymi?

stać na kupno roweru turystycznego, kajaków, łodzi, kompletu do siatkówki itp. Założenie wypożyczalni sprzętu sportowego większość ludzi przyjąłby niewątpliwie z wdzięcznością. Zapotrzebowanie na sprzęt w każdym sezonie byłoby wielkie. Dalej, brak nam strzelnic, klubów bilardowych, kregielni itp. I w tym kierunku można by wiele zrobić, oczywiście z zyskiem dla organizatorów.

A w innych miastach naszego województwa? Możliwość są jeszcze większe. Wobec braku sklepów z artykułami sportowymi — zapotrzebowanie na nie — dużo wyższe. W ten sposób kluby zapewniłyby sobie dochód, a szerokiemu ogółowi — masowe uprawianie najróżniejszych dyscyplin sportu.

Dalej — organizacja różnych imprez, (kulgigi, wycieczki turystyczne itp.).

Dajmy więc spokój jadłodajniom, stolówkom, restauracjom itp. lokalom.

Odnaczenie najlepszych olimpijczyków

Na sobotnim balu olimpijczyków wręczone im zostały medale za „wybitne osiągnięcia sportowe”. Złoty medal otrzymała Elżbieta Krzesińska, srebrne — Sidło, Smelczyński, Pawłowski, Zabclocki, Kuszewski, Pawlas, Piątkowski, Zub, Krzyszowski, Zieliński, Pietrzykowski, Niedźwiedzi, Rakoczy, Kotówna, Jokieliowa, Słizowska, Nowak-Stachow, Szczerbińska, Wasilewska; brązowe — Bochenek, Kapłaniak, Jagodziński, Szwarcer, Mainka, Kocerka, Kopyto, Kropidłowski, Figwerówna, Beck, Walkowiakówna, Ważna, Czepulkowski, Foik, Baranowski, Szmidt, Jarzembowski.

Zarządzeniem GKKF z dnia 11 bm. dziesięciu czolowych zawodników sportu motorowego (motocykle) otrzymało tytuły mistrza sportu. Są to: R. Bączkowski, E. Diblewski, J. Kubalski, J. Kuroczko, W. Kruk, St. Rusiniak, St. Urbaniak, K. Wojciechowski, J. Łukowicz i A. Zymirski (wszyscy CWKS).

Pokróctce...

Szereg polskich drużyn koszykówek występuje obecnie poza granicami kraju. Oto mel dunki z ich spotkań: AZS Warszawa—Virtus Bologna (mistrz Włoch) — 53:81 (16:40); AZS Warszawa—Alquilli (I liga Włoch) — 70:39 (33:23).

W Pekinie Polki zwyciężyły reprezentację tego miasta 71:69 (40:37).

Byłem niedawno na naradzie

Wojewódzkiego Komitetu KF. Podczas dyskusji wiele uwagi poświęcono sprawie organizacji związków. Jak się okazuje sprawa nie jest ani prosta, ani łatwa do rozwiązania. Członkiem związku może być bowiem tylko klub lub koło posiadające osobowość prawną. Poza tym — tylko członkowie związków mogą uczestniczyć w rozgrywkach mistrzowskich, zwłaszcza na tzw. wyższym szczeblu, w skali ogólnopolskiej. Tymczasem u nas panowała dotąd koncepcja organizowania tylko dwóch związków okręgowych: w piłce nożnej i boksie, z tym, że w przyszłości miałyby powstać zwińzki lekkiej atletyki i koszykówki. A pozostałe sekcje?

Wiadomo, że wiele dyscyplin sportu cierpi w naszym okręgu na poważny niedorozwój. Gimnastyka, ho-

kiej na lodzie, zapasy, wioślarstwo i inne gałęzie sportu są zbyt słabe, aby mogła być tworzyć samodzielne zwińzki okręgowe. Rezygnować więc z nich całkowicie? W takim wypadku koła, które mają w tych zaniedbanych dyscyplinach nieraz poważne osiągnięcia, musiały szukać opieki w innych województwach. Byłoby to związane z poważnymi kosztami, trudnościami organizacyjnymi itp. Na naradzie WKKF mówiono o środkach wyjścia — o podokręgach. Członkowie WKKF zastanawiają się obecnie, z jakimi wnioskami wystąpić na ogólnokrajowej naradzie.

Działacze będą musieli dobrze „ruszać głową”, aby zmiany strukturalne przyniosły nam w efekcie możliwości rozwojowe.